



Narodowe Forum Muzyki

Przeźrenia dla piękna

14

listopada 2018

środa

19:00

Wrocław, Ratusz, Sala Wielka

Kantaty Johanna Sebastiana Bacha

Andrzej Kosendiak – dyrygent

Wrocław Baroque Ensemble:

Aldona Bartnik – sopran

Matthew Venner – kontratenor

Thomas Hobbs – tenor

Jerzy Butryn – bas

Zbigniew Pilch – skrzypce

Mikołaj Zgótko – skrzypce, altówka

Piotr Chrupek – altówka

Emiliano Rodolfi – obój

Julia Karpeta – viola da gamba

Přemysl Vacek – teorba

Marta Niedźwiecka – pozytyw

Program:

Johann Sebastian Bach (1685–1750)

Ich bin vergnügt mit meinem Glücke – kantata BWV 84 [15']

I Ich bin vergnügt mit meinem Glücke

II Gott ist mir ja nichts schuldig

III Ich esse mit Freuden mein weniges Brot

IV Im Schweiß meines Angesichts

V Ich leb' indes in dir vergnügt

Ich habe genug – kantata BWV 82 [23']

I Ich habe genug, ich habe den Heiland

II Ich habe genug! Mein Trost ist nur allein

III Schlummert ein, ihr matten Augen

IV Mein Gott! wenn kömmt das schöne: Nun!

V Ich freue mich auf meinen Tod

Aus der Tiefen rufe ich, Herr, zu dir – kantata BWV 131 [23']

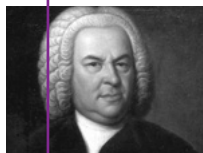
I Aus der Tiefen rufe ich, Herr, zu dir

II So du willst, Herr, Sünde zurechnen

III Ich harre des Herrn

IV Meine Seele wartet auf den Herrn

V Israel hoffe auf den Herrn



J.S. Bach

OMÓWIENIE

Krzysztof Komarnicki

Na początku XVIII w. Mühlhausen było ważnym ośrodkiem gospodarczym, kulturalnym i religijnym, silnie rywalizującym z Lipskiem. Jednak 30 maja 1707 r. w Mühlhausen pojawił się ogień, który strawił ćwierć miasta. Ludzie stracili domy i majątki. Katastrofę postrzegano jako przejaw kary bożej, wzywano do pokuty. W takim stanie ducha proboszcz kościoła Mariackiego Georg Christian Eilmar zwrócił się do Bacha z prośbą o skomponowanie kantaty do pokutnego Psalmu 130 (w tłumaczeniu Marcina Lutra), powiązanego z chorąłem *Herr Jesu Christ, du höchstes Gut Bartholomäusa Ringwaldta*.

Kantata BWV 131 *Aus der Tiefen rufe ich, Herr, zu dir*, która powstała w ramach tego zamówienia, została najpewniej wykonana podczas nabożeństwa rocznicowego w 1708 r. Przeznaczona na tenor, bas, chór i skromną orkiestrę (obój, smyczki, b.c.), jest utworem nie tylko po ludzku głębokim, lecz także zachwycającym w każdym muzycznym szczególe. Bach postanowił zinterpretować psalm po swojemu, a chorał Ringwaldta potraktować jako komentarz.

W symetrycznej, pięcioczęściowej budowie kantaty chóry (chodzi raczej o formę niż zespół – z pewnością pokutna kantata była wykonywana w pojedynczej obsadzie głosów) zostały umieszczone w węzłowych punktach kompozycji: na początku, na końcu oraz w środku. Pomiędzy nimi znalazły się arie – pierwsza na bas, druga na tenor. Bach w owym czasie jeszcze nie uległ fascynacji muzyką włoską, która będzie decydować o obliczu jego dojrzałej twórczości, stąd brak w tej kantacie recytatywów, arie zaś są pozbawione wirtuozerii.

W opracowaniu dominuje kontrapunkt, obie arie są bowiem utrzymane w formie preludium chorałowego. Aria o przepięknej i pełnej wyrazu linii melodycznej, podkreślającej niuanse psalmowego tekstu, oraz wyrafinowany akompaniament instrumentalny okazują się kontrapunktem dla chorału, wprowadzanego co jakiś czas w toku kompozycji (w pierwszej arii chorał jest wykonywany przez sopran, w drugiej zaś przez alt).

Arcydziełem tym Bach zęgnął się z Mühlhausen. Pożar przyczynił się do ekonomicznego upadku miasta, a Weimar zaferował kompozytorowi nie tylko lepsze stanowisko i ciekawsze perspektywy artystyczne, lecz także niemal dwukrotnie wyższą pensję.

Dwadzieścia lat późniejsze kantaty *Ich habe genug* BWV 82 oraz *Ich bin vergnügt mit meinem Glücke* BWV 84 należą do trzeciego rocznika kantat lipskich, powstały na kolejne niedziele 1727 r.: Oczyszczenia NMP (Matki Boskiej Gromnicznej, 2 lutego) oraz Septuaginty (9 lutego). Mimo że na pozór nie wiążą się ze sobą, to w obu pojawia się refleksja nad śmiercią i jej sensem.

Epoka baroku może się jawić przeciętnemu obserwatorowi jako czas fascynacji śmiercią, nieledwie jej kultu. Jednak przyczyną tego stanu umysłu była, zdaje się, nie tyle fascynacja śmiercią, ile jej wszechobecność. W owych czasach ludzie cieszyli się dobrą kondycją w kilka dni umierali na choroby, które dziś są zupełnie wyrugowane dzięki szczepieniom (i powrócą, by uśmiercić miliony, gdy zaniedbamy szczepień), na inne zaś kupujemy leki przy kasie w supermarkecie. Koklusz, błonica, tyfus, gruźlica, groonkwiec... Słowa te nie wywołują już żadnych emocji, nie niosą groźby śmierci, ponieważ same stały się martwe. Dziś pytamy o sens życia, gdyż życie większości z nas dane będzie długie i niewyobraźalnie dostatnie (wystarczy sobie uświadomić, że odżywiamy się lepiej niż faraonowie egipscy). Ludzie baroku pytali o sens śmierci, gdyż ta uderzała niespodziewanie.

Odpowiedź udzielona przez wiarę chrześcijańską była następująca: po śmierci dusza wierzącego łączy się z Chrystusem w Królestwie Niebieskim, by odtąd cieszyć się wieczną szczęśliwością. Śmierć jest wyzwoleniem od trosk tego świata, staje się pożądana – i to pragnienie Bach wyraża w licznych dziełach poruszających podobny temat, z *Komm, du süße Todesstunde* BWV 161 (1716) na czele. Na pozór może się wydawać, że człowiek, który szczerze w to wierzy, powinien odebrać sobie życie. Przypomnieć jednak trzeba, że tylko Bóg decyduje o życiu i śmierci, On jedynie wyznacza nasz czas na tym też padole, a samobójstwo jest grzechem śmiertelnym, zamykającym drogę do raju.

Tekst *Ich habe genug* jest parafrazą kantyku Symeona, który podczas ofiarowania Jezusa w świątyni wykrzyknął: „Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przgotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwataę ludu Twego, Izraela” (Łk 2, 29-32). Autor libretta został niedawno zidentyfikowany jako Christoph Birkmann, matematyk, teolog i poeta.

Jest to kantata solowa o pięcioczęściowej strukturze, opartej na trzech basowych ariach-filarach przedzie-

lonych recytatywami. W całej kantacie prominentną rolę odgrywa koncertujący obój. Początek pierwszej arii bardzo przypomina *Erbarme dich z Pasji wg św. Mateusza*, którą Bach skomponował w tym samym roku, choć zapewne później. Centralna aria, o rondowej strukturze, postępuje się obrazem snu jako metafory śmierci, gdy finałowa, taneczna, mówi o radosnym oczekiwaniu na śmierć.

Bach był bardzo kontent ze swego dzieła, wykonał je w późniejszych latach co najmniej trzykrotnie, czasem parę bas – obój zastępując sopranem i fletem. Bas może być bowiem postrzegany jako personifikacja Symeona, sopran zaś przenosi całość dzieła w sferę ogólniejszą, pozwalając każdemu chrześcijaninowi na identyfikowanie się z podmiotem lirycznym.

Autorem tekstu kantaty *Ich bin vergnügt mit meinem Glücke* jest niemal na pewno Picander, długoletni współpracownik lipskiego kantora. Widać w tym tekście już pierwsze przejawy oświeceniowego ducha – optymizmu pozwalającego cieszyć się życiem takim, jakie jest nam dane. Pięć części kantaty to dwie sopranowe arie, dwa recytatywy i finałowy chorał. Pierwsza aria mówi o radości z tego, co Bóg zechciał podmiotowi lirycznemu ofiarować: „Szczęśliw jestem z mego położenia”. Jak zauważył sir John Eliot Gardiner, Bach w owym czasie był dość daleki od tego rodzaju uczuć, dlatego też muzyka tej arii jest wyrafinowanie skomplikowana. W ten sposób doskonale odzwierciedla zarówno pożądaną stan ducha, podkreślony literackim tekstem, jak i praktyczną trudność w jego osiągnięciu. Druga aria, o pastoralnym charakterze, stanowi podziękowanie za dary boże, natomiast finałowy chorał wyraża gotowość na śmierć. Jego tekst wyszedł spod pióra księżnej Amilii Juliane von Schwarzburg-Rudolstadt, siedemnastowiecznej poetki, natomiast opracowana przez Bacha na cztery głosy melodia jest dziełem Georga Neumarka. Po dobrym i szczęśliwym życiu – dobra śmierć. O cóż więcej można prosić?

W XXI w. już nie boimy się ognia – pożar strawi czasem mieszkanie sąsiada, rzadko dom, nigdy miasto. Nie boimy się chorób, których nazwy znamy tylko z historii medycyny. Poszukaliśmy własnych demonów, mamy nowe lęki i niepokoje. Ale wciąż zwracamy się do nieśmiertelnej sztuki Bacha po ukojenie i pociechę.

Andrzej Kosendiak

Dyrektor Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu, dyrygent i pedagog, należy do najaktywniejszych muzyków i organizatorów życia muzycznego



Andrzej Kosendiak, fot. Łukasz Rajchert

w Polsce. Zainicjował cykl wydawnictw płytowych *1000 lat muzyki we Wrocławiu*, jest pomysłodawcą i kierownikiem artystycznym projektu nagrania dzieł wszystkich W. Lutosławskiego. Dzięki jego staraniom realizowany jest wspólny projekt fonograficzny P. McCreesha i Chóru NFM, obejmujący nagrania wielkich dzieł oratoryjnych. W 2016 r. zapoczątkował program *Musica polonica rediviva*, który zakłada wykonywanie muzyki polskiej przez młodych artystów na całym świecie przy wsparciu konserwatorów i festiwalu. Jego szczególnym zainteresowaniem cieszy się muzyka dawna: w 1985 r. współzatożył zespół Collegio di Musica Sacra i do dziś nim kieruje. Koncertował w wielu krajach Europy, a także w USA. Nagrał nieznaną dotąd dzieła z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, z Biblioteki w Strasburgu, a także płyty zawierające utwory A.M. Bononciniego, G.G. Gorchyckiego (dwa albumy, oba nominowane do Fryderyka, pierwszy ponadto został wyróżniony Wrocławską Nagrodą Muzyczną), W.A. Mozarta, B. Pękiela (dwie płyty; jedna nominowana do Fryderyka 2017) i M. Mielczewskiego (nominacja do Fryderyka 2018). W 2018 r. ukazały się dwa krążki nagrane pod jego dyktando: *Witold Lutosławski Opera omnia 07 – piosenki dla dzieci* oraz *Widma S. Moniuszki*. Artysta dyryguje NFM Filharmonią Wrocławską i Chórem NFM, Wrocławską Orkiestrą Barokową, Wrocław Baroque Ensemble oraz zespołami filharmonicznymi z całej Polski. W 2016 r. został laureatem Nagrody Prezydenta Wrocławia; ponadto otrzymał Dolnośląski Klucz Sukcesu w kategorii „Największa osobowość w promocji

regionu”, nagrody Emocje Radia Wrocław Kultura w kategoriach „Osobowość sezonu kulturalnego” (2017) i „Muzyka klasyczna” (2018), a także Austriacki Krzyż Honorowy I Klasy za Zasługi w Nauce i Sztuce (2018), Diament Wrocławia (2018) za działalność na rzecz kultury i Oznakę Honorową Zastużony dla Województwa Dolnośląskiego, przyznaną przez Sejmik Województwa Dolnośląskiego.

Wrocław Baroque Ensemble

Jest jednym z zespołów działających przy Narodowym Forum Muzyki we Wrocławiu. Został założony przez A. Kosendiaka i od początku funkcjonuje pod jego artystycznym kierownictwem. Współpracuje na stałe z muzykami Wrocławskiej Orkiestry Barokowej, a także z wokalistami i instrumentalistami z Polski i Europy. Wrocław Baroque Ensemble wykonuje przede wszystkim repertuar barokowy, ze

szczególnym uwzględnieniem muzyki polskiej, od kompozycji kameralnych po dzieła oratoryjne i kantatowe. Gościł na znakomych międzynarodowych festiwalach, takich jak Wratislavia Cantans, Lato Ochrydzkie czy Usedomer Musikfestival, oraz występował w wielu miastach Polski. Wrocław Baroque Ensemble ma w dorobku kilka płyt CD, m.in. wziął udział w nagraniu dwóch albumów z muzyką Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego (2012, 2014). Pierwszy z nich otrzymał nominację do Fryderyka 2013 oraz został wyróżniony Wrocławską Nagrodą Muzyczną. W 2015 r. ukazała się zrealizowana wraz z Chórem Chłopięcym NFM płyta *Salzburska Msza Maryjna*, a w latach 2016–2018 trzy kolejne albumy z muzyką kompozytorów polskiego baroku: dwa krążki z dziełami Pękiela (pierwszy nominowany do Fryderyka 2017) i jeden z utworami Marcina Mielczewskiego (nominacja do Fryderyka 2018).



Wrocław Baroque Ensemble, fot. Łukasz Rajchert

Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:

Sponsor NFM:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

